

Polsce niesiem odrodzenie

Stolica manifestuje na cześć
idei narodowo-radykalnej

Wielkie zebranie przedwyborcze w Hollywoodzie

W niedzielę dnia 11 bm. w sali kina Hollywood odbył się wielki wiec przedwyborczy Narodowego Komitetu Radykalnego Odżyzdzenia Warszawy.

O oznaczonej godzinie salę wypełnił szalenie tłum zebranych. Zabrakło miejsc siedzących. Część osób stać musiała we wszystkich drzwiach wejściowych sali, wypełniła hall kina.

Na podium, udekorowanym zielonymi sztandarami z emblematem ruchu — ręką z mieczem, zasiadli: przewodniczący zgromadzenia, kierownik Narodowego Komitetu Radykalnego dr. Tadeusz Gluziński w asyście 6 mówców.

Otwierając zebranie, dr. Gluziński, przywitany gorącymi oklaskami, omówił na wstępie technikę wyborów. Poczym udzielił głosu czołowemu kandydatowi IV-go okręgu adw. Jerzemu Pączkowskiemu.

NIE JESTEŚMY ZA- ZDROŚNI O PROGRAM

Adw. Jerzy Pączkowski zaczął swe przemówienie krótkim scharakteryzowaniem list, występujących ze sztandarem rzekomej niezależności. Jak wygląda „niezależność” tych partii dowodzi fakt, że ci ludzie, którzy głoszą się obrońcami robotnika polskiego, na spalonych swych piśmie nie chcą bronić robotnika przed wyzyskiem żydofabrykanta, a pisma te przyjmują ogłoszenia żydowskie.

Następnie, omawiając wytyczne programowe Nar. Kom. Rad. mówca nawiązał do deklaracji roku 1934, stwierdzając, że hasła, rzucane przez ruch narodowo - radykalny dziś tak mocno wrosły się w społeczeństwo, że posługują się nimi ci, którzy je dawniej zwalcza-
li.

— NIE JESTEŚMY ZA-
ZDROŚNI O NASZ PROGRAM — mówił dalej adw. Pączkowski — PRZECIWNIE. NIECH JAK NAJWIĘCEJ LUDZI GO WYZNAJE, ALE NIECH WYZNAJĄ GO SZCZERZE.

Nie chodzi nam o sukcesy liczbowe. Choćby jeden mandat zdobyty w wyborach samorządowych nam wystarczy.

Jeden przedstawiciel ruchu narodowo - radykalnego w Radzie Miejskiej wystarczy, aby pilnować tych, którzy dziś tak szumninie występują z pociągającymi hasłami, potem musieli je realizować.

Sila i atrakcyjność naszych hasel, sila tych, którzy mimo represji stoją wiernie przy ruchu — jest gwarancją naszego zwycięstwa.

NIC DLA ŻYDÓW

Z kolei zabrał głos czołowy kandydat okręgu VII adw. Władysław Kempfi.

Mówca podał w zwiezłych słowach główne punkty programu antyżydowskiego, który przedstawicielem Nar. Kom. Rad. zamierza-
ją realizować.

Stan posiadania żydowskiego w stolicy wzrósł w latach ostatnich. Bano się jawnej, otwartej walki z żydami. Dawny klub narodowy w poprzednich zarządach miejskich był zlepkim różnych ludzi i zlepkim bez siły organizacyjnej.

Według danych związku Polskie go stan posiadania żydów wygląda w stolicy katastrofalnie.

NA 100 RZEMIEŚNIKÓW
JEST TYLKO 28 POLAKÓW, NA
100 — 74 ŻYDÓW, NA 100 PRZE-
MYŚLÓWCÓW — 90 ŻYDÓW, NA

100 WŁASCICIELI DOMÓW — 70
ŻYDÓW.

W stolicy żydzi nie mogą osią-
gać żadnych korzyści.

ŻYDOM NIE BĘDĄ PRZY-
ZNAWANE ŻADNE DOSTAWY.
WSZYSTKIE ŻYDOWSKIE O-
FERTY DO ROBÓT MIEJSKICH
MUSZĄ BYĆ ODRZUCANE. ZA-
DEN PLAN BUDOWY ŻYDOW-
SKIEJ NIE UZYSKA ZATWIER-
DZENIA. ŻADEN DOM, NALE-
ŻĄCY NAWET DO POLAKA, JE-
ŚLI MIAŁBY BUDOWĘ PRO-
WADZIĆ INŻYNIER ŻYD I RO-
BOTNICZY ŻYDZI NIE BĘDZIE
MIAŁ ZATWIERDZONEGO PLA-
NU BUDOWY. ANI JEDEN
GROSZ POŻYCZEK BUDOWLA-
NYCH NIE DOSTANIE SIĘ W
RECE ŻYDOWSKIE.

W MAGISTRACIE NIE BĘ-
DZIE MOĞŁ PEŁNIĆ FUNKCJI
ANI JEDEN ŻYD. ANI JEDEN
ŻYD NIE UZYSKA POZWOLE-
NIA NA OTWARCIE PRZED-
SIĘBIORSTWA. NA TARGOWI-
SKACH WYLĄCZNY PRZYWI-
LEJ KORZYSTANIA ZE STOISK
BĘDĄ MIEĆ POLACY. ZAM-
KNIĘTY BĘDZIE DLA ŻYDÓW
DOSTĘP DO RZEMIOSŁA.

NIE DOPUSZCZALNY BĘDZIE
FAKT, ABY ŻYDOWSKIE IN-
STYTUCJE I PRZYSTAŁY Z
SUBSYDIÓW MIEJSKICH (POD-
CZAS GDY DZIŚ ODMAWIA SIĘ
SUBSYDIÓW INSTYTUCJOM
POLSKIM). W SZKOŁACH ZA-
WODOWYCH MIEJSKICH MŁO-
DZIEŻ BĘDZIE WYCHOWYWA-
NA W DUCHU KATOLICKIM I
NARODOWYM, NIE JAK DZIŚ
W DUCHU MIĘDZYNARODO-
WEGO KOSMOPOLITYZMU.

Przemówienie przerywano raz
po raz burzliwymi oklaskami, da-
jąc wyraz gorącej solidarności
społeczeństwa Warszawy z pro-
gramem Narowego Komitetu Ra-
dykalnego.

DROGA DO PRAWDZI- WEGO ZJEDNOCZENIA

Witany gorącymi oklaskami za-
brał głos czołowy kandydat okrę-

gu XV b. poseł Józef Bakon.

— Jestem Piłsudczykiem —
mówił pos. Bakon, — a zna-
łem się dziś wśród kandydatów
ruchu narodowo - radykalnego.
Nie przyszedłem tu po żadne od-
znaczenia, ale chcę swoim przy-
kładem wskazać drogę tym, któ-
rzy pragną prawdziwego i szcze-
rego zjednoczenia.

Sily ruchu nie mierzy się ani
jego liczebnością, ani przywiąza-
niem do ofiarowywanych posad.
SILA RUCHU NARODOWO-
RADYKALNEGO LEŻY W JE-
GO SZCZEROŚCI, W GOTOWO-
ŚCI DO POŚWIĘCEN TYCH,
KTÓRZY MU SŁUŻĄ.

Ozon rzucił pięknie brzmiącą
deklarację. Uwierzono mu zrazu
i deklarację przyjęto z radością.
Ale po deklaracji nie nastąpi-
ło, choć partia rządowa miała
wpływ na aparat państwowy i
możliwość realizacji programu.
Zjednoczenie może się dokonać
tylko tam, gdzie szczerze wyzna-
je się rzucone hasła. Gdzie hasła
nie są tylko szyldem. Więc na
drogę prawdziwego zjednoczenia
prowadź ofiarny, odważny ruch
narodowo-radykalny.

PRAWDZIWA PROPAGANDA

Gorąco i żywo oklaskiwane
przemówienie wygłosił czołowy
kandydat VIII okręgu adw. Eug.
Dmowski.

— Dwa są rodzaje propagan-
dy — mówił adw. Dmowski — ta
za cudze pieniądze, która już,
choćby ubrana w najsefektowniej-
sze afisze i hasła, nikomu oczu
nie zamydli, i propaganda, któ-
rej źródłem jest szczerza wiara
w głoszoną ideę.

Ruch narodowo-radykalny nie
rzuca pieniędzy w propagandę,
bo ich nie ma. Ale propagandę
mu robią i robić powinni wszy-
scy ci, którzy wierzą w ten ruch
i pragną jego zwycięstwa.

Jest również mydleniem oczu
rzucanie hasła wyborów pod zna-
kiem apolityczności i rzekomej

wyłącznej fachowości kandyda-
tów.

Każdy czyn społeczny jest czy-
nem politycznym.

My nie zwalczamy innych ru-
chów narodowych. My je tylko
wypieramy. Ci, co kiedyś bili
szyby na Nalewkach, mają dziś
zasługę, że ich hasła przyjmuje
cała Polska.

KANDYDAT ROBOTNIKÓW

Pięty przemawiał czołowy kan-
dydat okręgu XVIII, Zygmunt
Planowski.

Mówca w dobitnych słowach
scharakteryzował sytuację i wa-
runki życia robotników w stoli-
cy. Wyrzucane pieniądze we
wspaniałe domy robotnicze, do
których dostaje się garstka wy-
branych za protekcją. Usuwanie
robotników z robót miejskich za
to, że odbywali karę więzienia
za pracę narodową, a przymo-
wanie na ich miejsce żydów.

„ROBOTNIK POLSKI MA
DOŚĆ OBIETNIC PPS, WYSŁU-
GUJĄCEGO SIĘ ŻYDOM I
CZCZYCH SŁÓW PANÓW SPOD
INNYCH ZNAKÓW, KTÓRZY
OBIECUJĄ DOTĄD, DOKĄD IM
NA GŁOSACH ROBOTNICZYCH
ZALEŻY, NIC W ZAMIAN PO-
TEM NIE DAJĄC”.

Kończąc, mówca wznosił okrzyk
na cześć ruchu narodowo-rady-
kalnego, podchwycony przez ca-
łą salę.

DZIEŃ ZWYCIĘSTWA NADCHODZI

Ostatni zabrał głos, witany go-
rącymi oklaskami, czołowy kan-
dydat VI okręgu, adw. Jerzy
Kurcysz.

W mocnym przemówieniu mów-
ca scharakteryzował postawę ru-
chu narodowo - radykalnego w
obecnym wyborach. Dowodem
sily naszej i tego, jak mocno ha-
sła nasze wrosły w społeczeń-
stwo, są zgromadzenia tak tłum-
ne, jak dzisiejsze. Choć nie roz-
syla się na nie zaproszeń po ca-
łym mieście, ani obiecuje atrak-
cyj, jak to czyni się na zebra-
niach Ozonu, kończących się fil-
mem, a przecież pustych.

Bo sila ruchu leży w nim sa-
mym, w prawdzie głoszonych ha-
sel, w tłumach garnących się pod
nasz sztandar.

Dlatego tak śmiało powtarzać
możemy słowa nowego hymnu.

„NAPRZÓD IDZIEM W SKIEB
POWODZI, NIECHAJ WROGA
PRZEMOC DRŻY, JUŻ ZWYCIĘ-
STWA DZIEŃ NADCHODZI
W „EJ POLSKI MOC TO MY”.

Mowę przerywano burzliwymi
oklaskami i wznosząc raz po raz
okrzyki na cześć list Narodowego
Komitetu Radykalnego.

Hymnem Młodych zakończono
wiec, który był wielką manifesta-
cją uczuć stolicy, na cześć idei na-
rodowo - radykalnej.

Narodowy Komitet Radykalny Biura okręgów urzędują:

OKRĘG 1 Falata 6 m. 18	tel. 4-33-22 godz. 18—20
OKRĘG 2 Śniadeckich 9 m. 111	tel. 7-06-83 godz. 18—20
OKRĘG 4 Hoża 39 m. 1.	tel. 9-37-75 godz. 14.30—16
OKRĘG 5 Piusa XI 23 m. 3.	tel. 7-27-07 godz. 18—19.30
OKRĘG 6 Al. Ujazd. 23 m. 13.	tel. 8-47-60 godz. 17—19
OKRĘG 7 Nowy Świat 15 „ABC”	tel. 2-24-80 godz. 20—21.30
OKRĘG 8 Kr. Przedm. 41 m. 6	tel. 2-19-76 godz. 19—21
OKRĘG 9 Podwale 17 m. 75	tel. 9-11-42 godz. 12—13
OKRĘG 12 Elektoralna 23 m. 17	tel. 2-57-82 godz. 20—21.30
OKRĘG 15 Czarnieckiego 25	tel. 12-64-78 godz. 16.30—17.30
OKRĘGI 16, 17, 18 Targowa 59 m. 3	tel. 10-05-05 godz. 19—20

Centrala Narodowego Komitetu Radykalnego Nowy Świat 15 — „ABC” tel. 224-50, 224-80 w godz. 18 — 20.

Odżydzimy Warszawę

Czerniaków — Służewiec — Woła — Śródmieście

głoszą na Narodowy Komitet Radykalny

Po wielkim wiecu Narodowego
Komitetu Radykalnego w „Holly-
woodzie” na ulicach Warszawy
długo manifestowano na cześć idei
narodowo - radykalnej. Bezpośrednio po wiecu dwa samochody cięż-

ROBOTNICZY MANIFESTUJĄ

Ukazanie się na ulicach przed-
mieść samochodów oblepionych
plakatami Narodowego Komitetu
Radykalnego, z powiewającym
sztandarem zielonym z białą ręką
z mieczem wywołało entuzjastyczne
okrzyki. Publiczność samorzu-
tnie manifestowała na cześć Na-
rodowego Komitetu Radykalnego,
wiele osób prosiło o większą ilość
ulotek, chcąc je rozdać znajomym.
Robotnicza dzielnica Woli i Ochoty
jeszcze raz potwierdziły, że
trwają przy idei narodowo - rady-
kalnej.

Spośród wychodzących uczest-
ników wiecu w „Hollywood” sa-
morzecznie uformował się po-
chód, który wznosząc podchwyt-
ywane przez wszystkich prze-
chodniów okrzyki: „Odżydzimy
Warszawę”, „Narodowy Komitet
Radykalny niech żyje”, „Precz z
P.P.S.” — przeszedł Marszałkow-
ską, Alejami Jerozolimskimi,
Nowym Światem do Wareckiej.
Wobec tego, że policja zabroniła
dalszego pochodu, manifestanci
rozeszli się.

ARESztOWANIA

Pomimo spokojnej postawy
manifestantów policja dokonała
aresztowań. Na Nowym Świecie
w czasie rozpraszania pochodu
zatrzymano 7 osób. Poza tym,
gdy grupa robotników odnosiła
do lokalu Komitetu wyborczego
sztandary z ręką z mieczem, po-
licja aresztowała 14 robotników
na schodach lokalu.

Tymczasowe obywatelstwo

Projekt ustawy o tymczasowym obywatelstwie, który zapowiedział poseł Stoch, jest faktem niepośledniej miary. Stanowi on nową epokę w rozwiązywaniu sprawy żydowskiej w Polsce.

Przypomnijmy sobie historię. Jeszcze nie tak dawno sprawa żydowska była na indeksie. Ten, kto występował z hasłami antyżydowskimi, był w wielu kołach uważany bądź za wariata, bądź za człowieka nieuczciwego. Kiedy samo mówienie o sprawie żydowskiej już było czymś dziwnym, co mówić dopiero o próbach realizacji programu antyżydowskiego.

Przed kilkunastu laty pierw-
sza zaczęła młodzież akade-
micka. Początkowo nieliczna
grupa młodzieży narodowej
zgłaszała wnioski, skierowane
przeciwko żydom, które jed-
nak były odrzucane. Po paru
latach zrozumienie kwestii
żydowskiej stało się udziałem

ogromnej większości młodzie-
ży akademickiej. Wtedy mło-
dzież ta zaczęła urządzać
własne życie w taki sposób,
by nie było w nim miejsca dla
żydów. Po paru latach pracy
zbudowano gmach życia aka-
demickiego, oparty na zasa-
dach czysto-polskich.

Młodzież akademicka spotka-
ła się wtedy z potępieniem
wszystkich sfer liberalnych i
socjalistycznych. Na łamach
różnych tego rodzaju piśmie-
k rozpoczęły się biadania nad
reakcyjnością młodzieży aka-
demickiej.

Przeszło parę lat. ówczes-
na młodzież akademicka we-
szła w życie starszego społec-
zeństwa. Zaczęła pracować
wśród szerokich mas ludo-
wych, m. in. nad uświadome-
niem o niebezpieczeństwie ży-
dowskim w całym społeczeń-
stwie.

Praca ta po paru latach za-
częła dawać owoce. Coraz to
szersze masy społeczeństwa

zaczęły sobie zdawać sprawę
czym są żydzi. A jednocześnie
obok pracy uświadamiającej
prowadzona jest praca realna.
Z szeregu organizacji zawodo-
wych usuwani byli żydzi.
Związek Polski podejmuje
wielką pracę budowania pla-
cówek gospodarczych i zawo-
dowych, które by miały za-
stąpić placówki żydowskie.

Sprawa żydowska nie da
się rozwiązać tylko przez usu-
wanie żydów i budowanie pol-
skich placówek gospodar-
czych. Jednocześnie konieczna
jest głęboka przebudowa spo-
łeczna i gospodarcza, która by
zastąpiła dzisiejszy ustrój go-
spodarczy ustrojem narodo-
wym. Hasła takie rzuca Obóz
Narodowo-Radykalny, który
powstał spośród tych właśnie,
co pierwsi przed laty rzucili
hasło walki z żydami na tere-
nie akademickim.

I znowu następują nowe e-
tapy. Formuluje się coraz bar-
dziej konkretny program po-

stulatów na dziś, postulatów
realnych, które mogłyby zna-
leźć swoje urzeczywistnienie
w dzisiejszej rzeczywistości.
Niektóre z tych postulatów
przechodzą nawet na teren
parlamentarny.

Dziś jesteśmy w obliczu no-
wego etapu. Pos. Stoch zgła-
sza wniosek, który nie jest już
fragmentem w rozwiązywaniu
sprawy żydowskiej, ale przed-
stawia ogólny plan jej roz-
wiązania.

Nie wiemy dziś jeszcze, czy
Sejm uchwali ten projekt, czy
też będzie miał odwagę go odr-
zucić. Mówimy: odwagę,
gdyż odrzucając ten projekt
Sejm będzie miał przeciwko
sobie całą polską opinię pu-
bliczną. Powtarzamy: nie
wiemy, ale wiemy na pewno,
że za rok, za dwa, najwyżej
trzy lata ten Sejm, lub może
inny Sejm uchwali taki pro-
jekt ustawy, a może jeszcze
projekt dalej idący.

Jan Korolec.